

# Cieszyniok bez kalendarza?

Data publikacji: 7.12.2014 12:05

- Cieszyniok bez kalendarza je jak farorz bez brewiorza - stwierdził Mariusz Makowski podczas zeszłorocznego spotkania z redaktorami i autorami regionalnych kalendarzy wychodzących na Śląsku Cieszyńskim. Dlatego warto i w tym roku nie być jako ten ksiądz bez brewiarza i w choć jeden spośród kalendarzy regionalnych wychodzących na Śląsku Cieszyńskim się zaopatrzyć. A okazja ku temu będzie 12 grudnia o 17.00 w Książnicy Cieszyńskiej.

Ponadto z samym Kalendarzem Beskidzkim, który swym zasięgiem obejmuje teren od Soły po Ostrawicę, a więc jest ciekawy również dla każdego mieszkańca Śląska Cieszyńskiego, spotkać się będzie oraz 14 grudnia (niedziela) na Zamku w Cieszynie o godz. 16.00. Natomiast 9 grudnia (wtorek) w Książnicy Beskidzkiej 17.00 spotkać będzie się można z bohaterem KB Janem Brodką.

A co znajdziemy w Kalendarzu Beskidzkim na rok 2015? - *Są historie rodu Karola Kulisza z Dzięgielowa, który – zanim zginął w bunkrze głodowym w Buchenwaldzie – zapisał się chwalebnie w annałach Śląska Cieszyńskiego. Dokonania rodziny Kuliszów wspomina Władysława Magiera. Jest moja rozmowa ze 103-letnią bielszczanką Marią Wegert o historii Polski, a szczególnie Zaolzia odebranego siłą rządzoną przez armię czechosłowacką w 1919 r. Tekst jest hołdem złożonym tysiącom Polaków na Zaolziu, którzy do dziś zachowują polskość, mimo iż w ciągu ponad siedmiu wieków cieszyli się tam własnym polskim państwem zaledwie przez rok! Frapujące są opowieści Józefa Doellingera o pradziadku Adolfie Folwarcznym, Jana Brannego o wuju Fryderyku Kofinie i przyjacielu Januszu Gaudynie oraz Marty Różańskiej o pradziadku Oskarze Cieślarze. Rozdział „Nie szczepną artyści” jest poświęcony twórcom, którzy odcisnęli własne piętno nie tylko na sztuce beskidzkiej, takim jak malarz Karol Niedoba, fotografik Stefania Gurdowa, reżyser Andrzej Uramowicz, aktor, reżyser, poeta, krytyk literacki Bogusław Kierc, muzyk, muzykolog, folklorysta Jan Brodka, aktor, scenarzysta, reżyser Jacek Borusiński, muzyk i wokalista Heym Langbroek, filmowiec Barbara Radwańska, artysta i działacz społeczny Krzysztof Nowaczek. Autorzy Kalendarza Beskidzkiego AD 2015 przywołują dobrą pamięć o Ignacym Sanaku, Józefie Drożdżu, Wandzie Cejnar, Józefie Świdrze, Helenie Danel-Bobrzyk, Józefie Świerku, Janie Gorczyca, Wincentym Kuflu, Joannie Kwiatkowskiej, Igorze Mitoraju, Małgorzacie Tyrnie, Zbigniewie Pietrzykowskim, Bronisławie Miodońskim, którzy odeszli w ostatnich miesiącach i latach. Są teksty poświęcone fascynującym postaciom życia społecznego, m.inn. strażnikowi przyrody Tadeuszowi Mikulskiemu, rzemieślnikowi Andrzejowi Malcowi, miłośnikowi gór Stanisławowi Biłce, a nawet zwolennikowi nauk ezoterycznych Andrzejowi Kajfoszowi. Wiele tekstów poświęcono organizacjom i instytucjom, stowarzyszeniom czy ugrupowaniom kulturalnym i sportowym, takim jak bielska polonistyka, grupa poetycka „Apostrofa”, Radio Bielsko, magazyn redakcjaBB, OSP w Bestwinie, Ośrodek Harcerski w Górkach Wielkich, Rekord Bielsko-Biała, GKS Radziechowy-Wieprz, DKS Komorowice i TS Podbeskidzie. Łamy Kalendarza Beskidzkiego wypełniają artykuły bardzo różnych osób – doświadczonych dziennikarzy, pisarzy, najzdolniejszych studentów i uczniów szkół średnich, a także naukowców – profesorów (Magdalena Dziadek, Mirosława Pindór, Marek Bernacki) i doktorów (Bożena i Bogusław Chorążowie, Ireneusz Jeziorski, Józef Szymeczek). Kalendarz Beskidzki AD 2015 okraszono uroczymi fotografiami Stanisława Skwierawskiego i Piotra Wisły (autora pięknej szaty graficznej) – mówi o Kalendarzu Redaktor naczelny Kalendarza Jan Picheta*

- *Staramy się kontynuować linię programową pisma, którą wyznaczył pierwszy redaktor naczelny Władysław Czaja. Umieszczał on teksty o wartościowych postaciach kultury i życia społecznego oraz wydarzeniach przełomowych dla mieszkańców beskidzkiej ziemi - wyjaśnia Jan Picheta dodając, że Kalendarz Beskidzki AD 2015 jest kolejnym rocznikiem, który zawiera mnóstwo opowieści o niezwykłych ludziach, związanych z ziemią nad Sołą, Białą, Wisłą, Olzą i Ostrawicą.*

W r. 2015 minie 55 lat od wydania pierwszego numeru Kalendarza Beskidzkiego, którego wydawcą do 2004 r. było

Towarzystwo Miłośników Ziemi Bielsko-Bialskiej. Od 2011 r. wydaje go Towarzystwo Przyjaciół Bielska-Białej i Podbeskidzia na czele z Grażyną Staniszewską. W roku 2016 natomiast będziemy obchodzić wydanie 50 numeru naszego rocznika! Obecne wydanie jest dopiero 49, gdyż rocznik ukazywał się od 1960 r. z przerwą w latach 2004-2010.

(indi)